

# Waglewski Fisz Emade, M

To męska muzyka i męski rym  
Trochę utyka, dużo wina w nim  
Nieraz lekko się ślania i bredzi, i klnie  
Bez udawania, że jest innym niż jest  
Sam wiesz  
Raczej rzadko zawodzi w sensie wzdycha i łka  
Patos jej szkodzi, osłabia łąza  
Raczej rzadko zawodzi w sensie można ufać jej  
Nie powinna przysłodzić i pociechy mało w niej  
Sam wiesz, sam wiem  
Już od rana, przez cały dzień  
Z łokcia, z kolana w łeb wpycha się  
I każdej nocy aż po świt  
Włazi oknami, wciska przez drzwi  
A czasem miękcej bo nie ma co kryć  
Że bez serducha nie ma po co żyć  
Liryka bo muzyka, ni więcej, ni mniej  
Jest rodzaju żeńskiego i kobiety mnóstwo w niej  
Sam to wiesz